

Sygn. akt IV KS 6/21

POSTANOWIENIE

Dnia 31 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2021 r. na posiedzeniu bez udziału stron

w sprawie M. S.

oskarżonego z art. 220 § 1 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

skargi obrońcy oskarżonego

na wyrok Sądu odwoławczego - Sądu Okręgowego w T.

z dnia 3 grudnia 2020 r., sygn. akt II Ka (...),

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w T.

z dnia 18 sierpnia 2020 r., sygn. akt II K (...) -

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania,

na podstawie art.539e § 2 *in principio* k.p.k.

postanowił

oddalić skargę, a kosztami postępowania skargowego obciążyć oskarżonego.

UZASADNIENIE

M.S. został oskarżony o to, że w dniu 19 września 2018 r. w G., jako kierownik robót zatrudniony w firmie Przedsiębiorstwo I. sp. z o.o. z/s w T. i bezpośredni przełożony pracownika J. G., zatrudnionego w w/w firmie na stanowisku montera instalacji sanitarnych - brygadzysty, będący odpowiedzialnym za kierowanie robotami wykonywanymi w G. przy ulicy (...) przy posesji (...) oraz nadzór nad prawidłowym i zgodnym z obowiązującymi przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy wykonywaniem prac przez podległych mu pracowników, ujawniając w w/w miejscu wykonywania robót, w którym to miejscu zlecone przez w/w firmę prace wykonywał J. G., że pracownik ten wykonuje

zlecone mu prace w sposób niezgodny z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy oraz zagrażający jego zdrowiu i życiu, nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku nadzoru i nie wstrzymał wykonywania robót przez J. G. do czasu wyegzekwowania przestrzegania przez w/w pracownika przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy przy wykonywaniu zleconych mu prac, bądź w przypadku stwierdzenia braku możliwości wykonywania tych robót przez w/w pracownika zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy nie spowodował niedopuszczenia w/w do dalszego wykonywania zleconych mu prac, przez co umyślnie naraził J. G. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, co w konsekwencji doprowadziło do zdarzenia w postaci obsunięcia się ziemi w wykopie, w którym pracował J.G., a następnie do jego zasypania i zgonu – to jest, został oskarżony o czyn z art. 220 § 1 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2020 r., w sprawie o sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w T., na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. uniewinnił oskarżonego M. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu, a kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli oskarżyciel publiczny i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Po ich rozpoznaniu Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 3 grudnia 2020 r., w sprawie II Ka (...), na podstawie art. 437 § 1 i § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w T. do ponownego rozpoznania.

Skargę od zapadłego w postępowaniu odwoławczym wyroku Sądu Okręgowego w T. wniósł obrońca oskarżonego M. S., który na podstawie art. 539a § 1 i 2 k.p.k. zaskarżył to orzeczenie w całości i zarzucił naruszenie prawa procesowego w postaci art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k. mające wpływ na treść orzeczenia, polegające na uchyleniu zaskarżonego apelacją Prokuratora Rejonowego oraz oskarżyciela posiłkowego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, przy jednoczesnym zleceniu Sądowi I instancji uzupełnienia postępowania dowodowego przez wysłuchanie oskarżonego, oraz pozostawienie Sądowi I instancji przeprowadzenia dowodów lub ich ujawnienia, podczas gdy przepis art. 437 § 2 k.p.k. zdanie 2 *in fine* upoważnia

do takiej decyzji tylko wówczas, jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości, przy czym Sąd Okręgowy w T. oceniając materiał dowodowy, w sprzeczności z nim dochodzi do nieprawdziwego przekonania, że wypadek miał miejsce z uwagi na osunięcie ziemi będące wynikiem naruszenia struktury gruntu w wyniku uszkodzenia przyłącza wodociągowego, choć w rzeczywistości uszkodzenie przyłącza wodociągowego było następstwem osunięcia się gruntu oraz Sąd błędnie wyprowadził wnioski co do obowiązków oskarżonego co do przerwania prac brygadzie pokrzywdzonego wobec faktu, że w chwili kontroli prowadzonych robót liniowych przez brygadę prowadzoną przez pokrzywdzonego, nikogo nie było w wykopie, nie wykonywano również prac poza wykopem, nie przygotowywano stanowiska pod ułożenie kinety studni czy innych prac, które oskarżony mógłby przerwać.

Podnosząc wskazany wyżej zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w T. jako Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga okazała się niezasadna i podlegała oddaleniu.

Zgodnie z art. 539a § 1 i 3 k.p.k. skargę na wyrok sądu odwoławczego uchylający wyrok sądu I instancji i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania można wnieść, gdy wydanie na etapie postępowania apelacyjnego orzeczenia o charakterze kasatoryjnym naruszało art. 437 k.p.k. lub też, gdy przy wydaniu tego orzeczenia wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k. Z treści powyższych przepisów wynika, że rozpoznanie skargi musi ograniczać się do zbadania, czy zachodzi tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k., albo czy sąd odwoławczy uchylił wyrok mimo braku formalnych przeszkód określonych w art. 454 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego oraz czy jest konieczne przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (art. 437 § 2 *in fine* k.p.k.). Przedmiotem kontroli w tym postępowaniu jest więc jedynie stwierdzenie, czy uchylając wyrok sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kierował się podstawami wydania wyroku kasatoryjnego wskazanymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz czy takie rozstrzygnięcie było w konkretnej sprawie konieczne. Natomiast niedopuszczalne

jest, aby Sąd Najwyższy w trybie art. 539a k.p.k. ponownie, samodzielnie ocenił, czy zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona czynu zabronionego, doszedł do odmiennych wniosków i z tego powodu uchylił zaskarżony wyrok (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 r., IV KS 6/16, LEX nr 2204960*). Sąd Najwyższy w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego nie może więc oceniać, czy zaistniały merytoryczne podstawy określone w art. 454 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego – nie jest bowiem władny na podstawie przepisu art. 539a § 1 k.p.k. do oceniania przedstawionego materiału dowodowego - rozpoznanie sprawy w tym zakresie należy bowiem do sądów powszechnych. Interwencja Sądu Najwyższego w ten zakres orzekania stanowiłaby naruszenie ich kompetencji do rozpoznania sprawy. Tak też w tym przypadku nie może on ocenić, czy wnioski wysnute przez sąd odwoławczy na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w sprawie materiału dowodowego są zgodne z zasadą prawdy materialnej.

Sąd I instancji w niniejszej sprawie wskazał, że chociaż odpowiedzialnym za nadzór nad pracownikami w zakresie BHP był oskarżony M. S., to fakt ten nie zwalniał jednak z odpowiedzialności pokrzywdzonego, który odbył szkolenie z zakresu BHP oraz do którego obowiązków pracowniczych należała dbałość o wykonywanie pracy zgodnie z zasadami BHP. Co więcej, oskarżony wywiązał się z nałożonych na niego obowiązków, bowiem systematycznie wizytował poszczególne odcinki robót oraz wydawał polecenia związane z przestrzeganiem BHP, a zatem jego nadzór w tym zakresie należało uznać za prawidłowy. Oskarżony także po przyjeździe do miejsca wykonywania robót w dniu, w którym miał miejsce wypadek, wydał pokrzywdzonemu polecenie zabezpieczenia wykopu. Sąd ten podkreślił, że oskarżony miał prawo przypuszczać, iż podległy mu pracownik zanim przystąpi do pracy, wykona jego polecenie. Na terenie wykonywanych robót obowiązuje szereg zasad BHP - twierdzenie, iż kierownik robót obowiązany jest do każdorazowego egzekwowania przestrzegania tych zasad poprzez swoją obecność, stanowi - zdaniem Sądu - wniosek zbyt daleko idący, zwłaszcza gdy w chwili wydania polecenia prace nie są wykonywane. Sąd doszedł do wniosku, że brak było związku przyczynowego między niedopełnieniem przez oskarżonego obowiązku a powstaniem bezpośredniego zagrożenia dla pokrzywdzonego pracownika.

Zagrożenie to nie wynikło więc z zachowania oskarżonego, lecz zawinił wyłącznie sam pokrzywdzony J. G., który zdecydował się na wejście do wykopu, uprzednio go nie zabezpieczywszy.

Natomiast z treści uzasadnienia Sądu odwoławczego wynika, że Sąd ten dokonał zupełnie odmiennej oceny materiału dowodowego, niż ta dokonana przez Sąd I instancji, w wyniku której doszedł do wniosku, iż zarówno obowiązek spoczywający na oskarżonym, jak i związek przyczynowo-skutkowy między jego zachowaniem a zaistniałym zdarzeniem nie może być oceniony w ten sposób, jak to uczynił Sąd I instancji. Jednak w wyniku takiej konstatacji nie mógł dokonać zmiany wyroku na niekorzyść oskarżonego w sytuacji, gdy ten został uniewinniony przez Sąd Rejonowy. Zdaniem Sądu odwoławczego wydanie w tej sytuacji polecenia założenia szalunku - zlekceważonego następnie przez pokrzywdzonego - było prawidłowe, lecz nie wystarczające z punktu widzenia ciążących na oskarżonym obowiązków, zwłaszcza, że towarzyszyło mu opuszczenie budowy. W ocenie Sądu odwoławczego, na oskarżonym jako kierowniku robót, ciążył obowiązek wstrzymania robót, wynikający z art. 22 ust. 4 w zw. z art. 17 ust. 4 prawa budowlanego. Do obowiązków kierownika budowy (kierownika robót) należy bowiem wstrzymanie robót budowlanych w przypadku stwierdzenia możliwości powstania zagrożenia, a oskarżony takie zagrożenie stwierdził. Nadto, na oskarżonym ciążył wynikający z art. 212 k.p. obowiązek organizowania, przygotowania i prowadzenia prac z uwzględnieniem zabezpieczeń pracowników przed wypadkami przy pracy oraz egzekwowania przestrzegania przez pracowników przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy – z czego oskarżony się nie wywiązał. W sytuacji bowiem w jakiej znalazł się, modelowym i zgodnym z prawem zachowaniem alternatywnym do wskazanego powyżej zachowania rzeczywiście przez niego podjętego było zatem: przerwanie prac przy wykopie, polecenie montażu szalunku (a także przygotowania zejścia lub założenia drabinki) oraz wyegzekwowanie wykonania tego polecenia - zwłaszcza wobec zachowania pokrzywdzonego wyraźnie sugerującego czy też sygnalizującego możliwość kontynuowania robót bez założenia szalunku. Sąd ten nie zgodził się więc na przyjęcie, że istniejące w związku z niezabezpieczeniem wykopu niebezpieczeństwo stało się bezpośrednie dopiero w konsekwencji decyzji

pokrzywdzonego o zejściu do wykopu i kontynuowaniu prac bez wykonania zabezpieczenia. Zdaniem Sądu odwoławczego, konstatacja ta opierała się na błędnym ustaleniu elementów stanu faktycznego sprawy oraz pewnym nieporozumieniu co do kwestii rzutujących na przypisanie zaistnienia wskazanego skutku oskarżonemu. Sąd ten dodał, że „wszystko to uzasadniało jednak rozważenie odpowiedzialności oskarżonego w zakresie wyznaczonym hipotezą normy z art. 220 k.k.”.

Natomiast ta konkluzja dotyczyła odpowiedzialności z art. 220 § 1 k.k., bowiem już w odniesieniu do ewentualnej odpowiedzialności na podstawie art. 155 k.k., czyli konkretnego skutku zaistniałego zaniedbania, Sąd odwoławczy wyraził odmienne zdanie. Stwierdził - „Tak daleko idące samonarażenie pokrzywdzonego jako dysponenta dobra w postaci swego życia i zdrowia, w ocenie sądu odwoławczego powinno prowadzić do wyłączenia odpowiedzialności oskarżonego z art. 155 k.k., jako w istocie decydujące o nastąpieniu skutku, o którym mowa w powołanym przepisie ustawy karnej (...). Niezależnie od tego zaś, powracając w tej perspektywie na moment do pierwszego z zaakcentowanych powyżej zagadnień, dotyczącego strony podmiotowej czynu zarzuconego oskarżonemu, stwierdzić wypada, że poza wszelką wątpliwością oskarżony nie przewidywał, iż sytuacja rozwinie się w sposób prowadzący do skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego, a otwartym pozostaje pytanie, czy taki rozwój sytuacji mógł i powinien był przewidzieć, jeśli weźmie się pod uwagę, że pokrzywdzony był dojrzałą osobą i doświadczonym fachowcem, a za standard przyjmie się, że należało odeń oczekiwać zachowań racjonalnych, to jest właściwie zabezpieczających jego własne dobra przed potencjalnymi zagrożeniami, co sprawia, że pozytywna odpowiedź na to pytanie (a zatem odpowiedź determinująca ziszczenie się znamienia podmiotowego nieumyślności) jest nad wyraz wątpliwa”.

Autor skargi wywodzi, że Sąd odwoławczy wydając kwestionowany wyrok kasatoryjny dopuścił się naruszenia przepisu **art. 437 § 2 k.p.k. Skarżący wskazuje, że** Sąd odwoławczy „błędnie wyprowadził wnioski co do obowiązków oskarżonego co do przerwania prac brygadzie pokrzywdzonego”. Kwestionuje więc nie tyle naruszenie art. 437 § 2 k.p.k., a ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd odwoławczy – co z całą pewnością nie może stać się podstawą skargi od wyroku

sądu odwoławczego na podstawie art. 539a § 1 i 2 k.p.k. Skarżący w uzasadnieniu skargi prowadzi polemikę z oceną materiału dowodowego, stwierdzając m.in., że Sąd odwoławczy ustalił stan faktyczny wbrew zgromadzonemu w sprawie dowodom, przepisom prawa i doświadczeniu życiowemu, wykraczając poza granice apelacji. Taki zabieg nie może być skuteczny. Nie można bowiem, poprzez zarzut naruszenia art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., kwestionować merytorycznego stanowiska sądu odwoławczego, a jedynie to, czy dawało ono podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 r., IV KS 20/18, LEX nr 2591541*).

Nie można się również zgodzić z opinią przedstawioną przez skarżącego co do tego, że Sąd odwoławczy nie wykazał w uzasadnieniu wyroku, iż istnieją podstawy do skazania oskarżonego – mimo braku luk w przeprowadzonym przed Sądem I instancji postępowaniu dowodowym. Z wyrażonego przez Sąd odwoławczy stanowiska jednoznacznie bowiem wynika, że w chwili obecnej dowody wskazują na winę oskarżonego – w zakresie popełnienia czynu określonego w art. 220 § 1 k.k. W powodach uchylenia wyroku Sąd odwoławczy wskazał wyraźnie i w sposób wymagany przez art. 437 § 2 k.p.k. - „W ocenie sądu odwoławczego wszystko to uzasadniało jednak rozważenie odpowiedzialności oskarżonego w zakresie wyznaczonym hipotezą normy z art. 220 k.k. (...) W niniejszej sprawie oskarżony - o czym była mowa powyżej - zastał na miejscu zdarzenia sytuację stwarzającą niebezpieczeństwo (zdaniem sądu odwoławczego bezpośrednie) dla życia i zdrowia podwładnych pracowników i jako gwarant nienastąpienia skutku (ziszczającego się w tym niebezpieczeństwie) nie dochował aktów należytej staranności zmierzających do jego zniwelowania, w wyniku czego sytuacja ta trwała nadal”.

W tej sytuacji Sąd odwoławczy nie miał możliwości dalszego procedowania. Skoro stwierdził, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, to stał temu na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. W tym przypadku ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd odwoławczy prowadziłaby do stwierdzenia potrzeby skazania oskarżonego. Z analizy treści uzasadnienia wynika przy tym, że podstawą uchylenia wyroku Sądu I instancji nie była wyłącznie sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed sądem

pierwszej instancji, a realne przekonanie o winie oskarżonego (*por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2018 r., I KZP 10/18, OSNKW 2018, z. 11, poz. 73; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2019 r., IV KS 30/19, LEX nr 2699538*).

W niniejszej sprawie Sąd odwoławczy w jasny sposób wyraził stanowisko, że na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego nie ma możliwości wydania wyroku uniewinniającego, a zatem nie doszło do naruszenia art. 437 § 2 k.p.k.

Mając powyższe na względzie na podstawie art. 539e § 2 k.p.k. orzeczono jak w części wstępnej postanowienia. Rozstrzygnięcie co do kosztów postępowania znajduje uzasadnienie w treści art. 539f k.p.k. w zw. z art. 527 § 2 k.p.k.